



Krwiodawcy z Kęt – niezawodni

## Na ratunek chorym

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

redaktor wydania

Kiedy 15 lat temu spłonęła niezwykle cenna pod względem zabytkowym gotycka drewniana świątynia św. Marcina w Międzyrzeczu, w doniesieniach prasowych wskazywano właśnie na tę stratę, obejmującą zniszczone bezpowrotnie pamiątki. Jak można było się przekonać podczas niedawnej wystawy w międzyrzeckim nowym kościele, nawet nieliczne ocalałe szczątki dawnego wyposażenia, także te utrwalone już tylko na zdjęciach, skutecznie przywołują uczucia, jakimi otaczali swój kościół parafianie. Okazuje się też, że ta więź przetrwała i nadal na różne sposoby kształtuje ich życie. O międzyrzeckim ocalaniu pamięci więcej na str. IV-V.

### ZA TYDZIEŃ

O bielskim i narodowym dziele ks. Stojałowskiego oraz WSPÓŁCZESNYCH FORMACH PODEJMOWANIA TRADYCJI „DOMU POLSKIEGO”

W niedzielę 3 lutego w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach odbyła się pierwsza z zaplanowanych na ten rok akcji krwiodawstwa. Gotowość oddania krwi zgłosiło tym razem 118 osób, a po lekarskich badaniach oddało ją 99 krwiodawców. Łącznie udało się zebrać blisko 44,5 litra krwi.

– Przeważają doświadczeni dawcy, ale cieszymy się, że pojawiło się też kilka osób, które przyszyły oddać krew po raz pierwszy, zwykle zachęczone przykładem kogoś bliskiego – przyznaje czuwający nad przebiegiem akcji Marian Kowalczyk z Parafialnego Klubu Honorowych Dawców Krwi im. św. Maksymiliana.

Jak podkreślali z uznaniem pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Krakowa, akcje przygotowywane przez Parafialny Klub HDK przy parafii NSPJ w Kętach są pod względem liczby krwiodawców i zebranej krwi nadal w ści-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

słej czołówce w województwie małopolskim.

– Z pobranej krwi są później wydzielane poszczególne składniki: krwinki czerwone, płytki, leukocyty i osocze. One trafiają do różnych pacjentów, m.in.: do osób po operacjach, do pacjentów poddawanych chemioterapii, chorych z oddziałów hematologicznych czekających na leukocyty. Oddana przez jednego dawcę krew może więc pomóc nawet kilku

**Wiesław Stypuła z Kęt po raz pierwszy krwiodawcą został 27 lat temu. Krew oddaje zazwyczaj podczas akcji Parafialnego Klubu HDK**

osobom – podkreśla lekarka Anna Lizoń.

Tradycyjnie już pierwsza w roku parafialna akcja poprzedziła przypadający 11 lutego Światowy Dzień Chorego i stała się odpowiedzią na apel Ojca Świętego Benedykta XVI, by spieszyc chorym na ratunek, pamiętając, że „ból przyjęty z wiarą staje się bramą wejściową do tajemnicy odkupieńczego cierpienia Jezusa”.

ASŚ

## PRZED WIZERUNKIEM CHRYSZTUSA CIERPIĄCEGO W BIELANACH



Poprzedzające Wielki Post nabożeństwo czterdziestogodzinne rozpoczęło się 3 lutego także w bielańskim sanktuarium Chrystusa Cierpiącego. Adoracja Najświętszego Sakramentu zgromadziła wiernych u stóp słynącego łaskami obrazu Chrystusa Cierpiącego, cieszącego się kultem pielgrzymujących tu od XVIII wieku czcieli. W Wielkim Poście Droga Krzyżowa w bielańskim sanktuarium odprawiana jest w każdy piątek o 16.00 i w niedzielę po Mszy św. o 11.30, a Gorzkie Żale – w niedzielę o 16.00. – Pielgrzymi mogą oczywiście przyjechać o innej porze, wystarczy wcześniej zadzwonić – zaprasza kustosz sanktuarium ks. Andrzej Zajac. Więcej na temat sanktuarium: [www.bieleny.diecezja.bielsko.pl](http://www.bieleny.diecezja.bielsko.pl).

**Adoracja u stóp cudownego obrazu Chrystusa Cierpiącego**

## Apel do rodzin

**LIST PASTERSKI NA WIELKI POST.** O wspólną modlitwę, lekturę Pisma Świętego, udział w wielkopostnych nabożeństwach i wzajemne przeprosiny, poprzedzające spowiedź wielkanocną, zaapelował do rodzin diecezji bielsko-żywieckiej bp Tadeusz Rakoczy w liście pasterskim na I niedzielę Wielkiego Postu, w obchodzonym w naszej diecezji Roku Rodziny. Wskazując na zagrożenia rodziny: brak szacunku dla sakramentu małżeństwa, manipulację życiem, nałogi i biedę, za najistotniejsze niebezpieczeństwo bp Rakoczy uznał zagrożenie rodzinnej miłości, objawiające się w zaniku wspól-

nych rozmów, spotkań, pracy i modlitwy. Zachęcił do podjęcia takich wielkopostnych postanowień, które pozwolą odbudować cywilizację miłości w rodzinie. To mogą być bardzo proste znaki: woda święcona do pokropienia i znaku krzyża oraz stół, przy którym rodzina zasiada do posiłków, czy wspólna lektura biblijna. Chodzi także o to, by całymi rodzinami uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach i rekolekcjach wielkopostnych. Biskup Rakoczy zachęcił również, by pogłębiać swoją wiarę i wiedzę religijną poprzez korzystanie z radia i prasy katolickiej.

## Małe dobro w sieci

**BIELSKO-BIAŁA-HAŁC-NÓW.** Od czterech lat parafia Nawiedzenia NMP w Bielsku-Białej-Hałcnowie wydaje miesięcznik „W moim Kościele”. Gazeta była inicjatywą ks. Damiana Wąska, dziś obowiązki redaktora pełni ks. dr Stanisław Lubaszka. Wokół gazety zebrało się liczne grono – głównie młodych – entuzjastów dziennikarskiej pracy. Ukazał się już 40. numer w nakładzie 700 egzemplarzy. Od stycznia redaktorzy „W moim Kościele” tworzą stronę internetową: [www.halcnow.pl](http://www.halcnow.pl). Jej autorem jest Marcin Byrski – student informatyki AT-H. – Przez Internet łatwiej trafić do młodych, którzy nie zawsze zajądą do gazety „papierowej” – mówią redaktorzy. – Tu będzie też więcej miejsca na ważne informacje i galerię zdjęć. Chcemy promować małe dobro – sprawy nam bliskie,



URSZULA ROGÓLSKA

### Nowa strona otwarta dla hałcnowian

o których związani z Hałcnowem nie dowiedzą się z innych mediów. Praca nad stroną jednocy wszystkich, którzy w tej bielskiej dzielnicy chcą służyć innym: wspólnoty działające przy parafii, Radę Osiedla, strażaków, pracowników ośrodka zdrowia, szkół. – To, co na pewno wszystkich łączy, to budowanie dobra. Wierzymy, że wzajemne informowanie się o tym, co udało się zrobić dla innych, będzie zachęcało do jeszcze większego zaangażowania – dodaje ks. Lubaszka.

## Plastyczne żywoty świętych

**BIERY, JASIEINICA.** Od trzech lat parafia NSPJ w Bierach patronuje konkursom plastycznym, organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Jasienicy. – Celem tego konkursu jest nie tylko promowanie sztuki, integrowanie środowiska twórców, ale też propagowanie wartości chrześcijańskich. Cieszy się on coraz większą popularnością. W ubiegłym roku, gdy te-

matem były sceny biblijne, otrzymaliśmy około dwustu prac – mówi Bernadeta Łuszczewska-Gruszka z GOK. W tym roku tematem prac mają być żywoty świętych. W konkursie mogą uczestniczyć zarówno dorośli, jak też dzieci i młodzież z całej Polski. Termin nadsyłania prac do Gminnego Ośrodka Kultury (43-385 Jasienica, ul. Międzyrzeczka 159) upływa 25 lutego.



Diecezjalny duszpasterz wspólnoty ks. Przemysław Sawa otrzymał stulę i – podobnie jak bp Tadeusz Rakoczy – modlitewny dar Margaretki

## W rodzinie Jezusa

**BIELSKO-BIAŁA.** W hałcnowskim domu rekolekcyjnym sióstr serafitek bp Tadeusz Rakoczy spotkał się z przedstawicielami Wspólnoty Przymierza Rodzin „Mamre” z naszej diecezji. Powołana w 2000 r. w Częstochowie wspólnota jest stowarzyszeniem wiernych o charakterze prorodzinnym. Od października 2004 r. za zgodą bp. Tadeusza Rakoczego wspólnota istnieje też w naszej diecezji. Obecnie

formację w ramach wspólnoty „Mamre” podejmuje ok. 60 dorosłych. Od ponad roku na terenie diecezji działa też diakonia charytatywna wspólnoty, która obejmuje swoją opieką rodziny wielodzietne, osoby chore i bezdomne. Spotkanie było okazją do złożenia bp. Rakoczemu podziękowań za powołanie duchowego opiekuna diecezjalnego wspólnoty, którym mianowany został ks. Przemysław Sawa.

## Wielkopostna refleksja

**BIELSKO-BIAŁA.** Klub Inteligencji Katolickiej, tradycyjnie organizujący wielkopostne rekolekcje dla inteligencji, tym razem zaprosił zainteresowanych pogłębieniem życia duchowego

do spotkania z ks. Jerzym Dzięwońskim z Krakowa, byłym kanclerzem kurii metropolitalnej. Rekolekcje odbędą się w katedrze św. Mikołaja – 11, 12 i 13 lutego – codziennie o godz. 18.00.

## Dzieje Domu Polskiego

**BIELSKO-BIAŁA.** W Książnicy Beskidzkiej odbyła się promocja albumu dr. Jerzego Polaka pt. „Dzieje Domu Polskiego w Bielsku-Białej”. Wydanie tej pozycji było inicjatywą Stowarzyszenia „Dom Polski”, świętującego 10-lecie działalności. – Dzieje Domu Polskiego, założonego w 1902 r. przez ks. Stojałowskiego, są też dziejami Polski. W czasie zaborów podjął w ziemczonym mieście trudną działalność patriotyczną, potem był dwa razy likwidowany – przez hitlerowców i komunistów – mówił dr Jerzy Polak. W blisko 200-stronicowym albumie opisał powstanie Domu Polskiego i jego działalność, publikując wiele nieznanych dotąd dokumentów i fotografii. – Dziękuję wam za ten album, bo przypomina on, jak wiele poprzednie po-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

### Autorem albumu jest bielski historyk, dr Jerzy Polak

kolenia płaciły za miłość do ojczyzny. Dziękuję też, że tamtą tradycję podejmujecie dzisiaj i pragniecie przekazać przyszłym pokoleniom – powiedział autorom bp Tadeusz Rakoczy.

Dzień Życia Konsekwowanego

# Czytelny znak

Od jedenastu lat dzień 2 lutego, święto Ofiarowania Pańskiego, obchodzony jest jako Światowy Dzień Życia Konsekwowanego.

W tegorocznych diecezjalnych obchodach tego dnia, zorganizowanych w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej, wzięło udział blisko 200 sióstr zakonnych ze zgromadzeń działających na terenie diecezji bielsko-żywieckiej.

– Świadectwem naszego życia mamy innych prowadzić ku Światłu, którym jest Jezus, Syn Boży – powiedział w homilii biskup Rakoczy, który w asyście 20 kapłanów zakonnych przewodniczył Eucharystii sprawowanej w intencji wszystkich zgromadzeń i instytutów życia konsekwanego.

Zwracając się do sióstr biskup Rakoczy podziękował im za służbę w szpitalach, domach dziecka, przedszkolach, salach katechetycznych, wśród ludzi umierających i osamotnionych. W sposób szczególny uhonorował te zakonnice, które nie mogły pojawić się w bielskiej świątyni. – Nie ma wśród nas sióstr klauzurowych. Proszę was jednak, byście pozostawali w bliskich kontaktach modlitewnych z nimi. Inaczej niż my, którzy jesteśmy zajęci działaniem, siostry klauzurowe przez modlitwę i ofiarę uczestniczą w życiu Kościoła, trwają przed Bogiem, prosząc Go o siły potrzebne dla nas – powiedział ksiądz biskup i zaangażował, by inne zgromadzenia i parafie wychodziły naprzeciw



ARTUR KASPRZYKOWSKI

potrzebom, także materialnym, tych wspólnot. Przypomniat, że w diecezji są trzy takie kontemplacyjne zgromadzenia: karmelitan-ki bosc w Oświęcimiu, klaryski od Wierzywej Adoracji w Kętach i redemptorystki w Bielsku-Białej.

W trakcie Mszy świętej siostry zakonne odnowiły swe przyrzeczenia i śluby. – Ojciec Miłociński i Miłocińska, umocnij nas swoją łaską, abyśmy przez naszą konsekrację umiały świadczyć o Jezusie życiem przemienionym i stawały się dla świata czytelnym

**Święto Ofiarowania Pańskiego jest też świętem osób konsekwanonych**

znakiem Twojej obecności – modliły się siostry.

O codziennym świadectwie wiary kęckich sióstr klarysek piszemy też na str. VIII.

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**

*Na terenie diecezji bielsko-żywieckiej istnieje 61 klasztorów, należących do 29 żeńskich zgromadzeń zakonnych. Żyje w nich około 520 sióstr. Na terenie diecezji jest też 26 męskich domów zakonnych, należących do 14 zgromadzeń męskich, skupiających 113 kapłanów i 20 braci zakonnych. Kapłani zakonnici prowadzą 17 parafii.*

■ R E K L A M A ■

o św. Maksymilianie

## Męczennik Auschwitz

Do obchodzonego w ubiegłym roku 25-lecia kanonizacji św. Maksymiliana nawiązuje wydana z myślą o jego czcicielach publikacja „Święty Maksymilian Maria Kolbe na znakach pocztowych”.

Książka prezentuje szczegółowo opracowany bogaty zbiór polskich wydawnictw pocztowych i filatelistycznych: znaczków, kartek, kopert, okolicznościowych datowników i stempli związanych ze św. Maksymilianem, w tym także ukazujących się w latach 1982–1989 w drugim obiegu. Przedstawione zostały też wydawnictwa zagraniczne, m.in. z Austrii, Węgier, Francji, Niemiec, USA, Japonii, Gwinei.

Opracowanie, wbrew tytułowej zapowiedzi, nie ogranicza się do filatelistycznej prezentacji, ale zawiera obszernie omówienie życia o. Kolbe

go i jego męczeńskiej śmierci, a także przedstawia św. Maksymiliana jako patrona naszej diecezji: dedykowane mu świątynie i parafie, pamiątki, miejsca z nim związane. Osobno ujęte zostały dzieła artystyczne, inspirowane jego postacią, w tym prace byłych więźniów. Całość dobitnie ilustruje, jak liczne i rozległe są ślady obecności św. Maksymiliana w Kościele i w codziennym życiu jego czcicieli.

Publikację opracowali członkowie Polskiego Związku Filatelistów – Koła nr 33 w Oświęcimiu pod przewodnictwem prezesa Józefa Gonciarzyka, przy współudziale Zarządu Beskidzkiego PZF, Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Urzędu Miasta i Centrum Kultury w Oświęcimiu.

**STEFAN GONCIARZYK**



## WYPROMUJ SWOJĄ OKOLICĘ I WYJEDŹ DO BRUKSELI!



Prof. Wojciech Roszkowski, poseł do Parlamentu Europejskiego, oraz „Gość Niedzielny” **zapraszają do udziału w konkursie promującym swoją okolicę** **MOJA OKOLICA – MIEJSCE, KTÓRE WARTO POZNAĆ**

Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży do 25. roku życia. Projekty, przedstawiające pomysł wypromowania swojej okolicy, powinny wykorzystywać dane miejsce, wydarzenie lub postać oraz zawierać przynajmniej 2 spośród wymienionych elementów: tekst, obraz (zdjęcie), dźwięk. Projekty można wykonać indywidualnie lub grupowo.

Nadesłane do 31 marca 2008 roku prace – w formie papierowej lub elektronicznej – zostaną ocenione przez jury. Autorzy projektów zakwalifikowanych do II etapu osobiście zaprezentują jury swoje koncepcje i na tej podstawie zostaną wyłonieni zwycięzcy. Nagrodą główną jest **TRZYDNIOWA WYCIECZKA DO BRUKSELI WRAZ ZE ZWIEDZANIEM PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO.**

Adres, na który należy wysłać prace: [konkurs@roszkowski.pl](mailto:konkurs@roszkowski.pl)  
Biuro Poselskie  
Wojciecha Roszkowskiego,  
ul. 3 Maja 36,  
40-097 Katowice



Pełny regulamin konkursu dostępny na stronach internetowych [www.roszkowski.pl](http://www.roszkowski.pl) oraz [www.goscniedelny.pl](http://www.goscniedelny.pl)

Od miesięcy trwały przygotowania. Roraty były okazją, by najmłodszym parafianom codziennie przypomnieć kolejną część tej ogromnej historii starego kościoła, jego zabytki, dawnych kapłanów. W styczniu w kościele pojawiła się wystawa fotografii i pamiątek. Odbyla się też niezwykła projekcja filmowa...

### PAMIĘTAM PŁACZ...

KRYSZTOF WIECZERZAK Z MIĘDZYRZECZA, AUTOR FILMU DOKUMENTUJĄCEGO GASZENIE POŻARU:



– Z tym kościołem byłem związany od dzieciństwa. Na chórze nad zakrytą, zwaną gołębnikiem, mieliśmy z rodzicami swoje stałe miejsce. Ciotka była organistką, więc kiedy zabrakło prądu, trzeba było dąć w organowe miechy. Jako dzieci pomagaliśmy też czasem w dzwonieniu. Wszystko w naszym kościele było piękne. Kiedy zobaczyłem łunę, złapałem kamerę i wyjechałem z domu. Wieża kościoła stała już w ogniu, za kilka minut palił się cały kościół. Płakałem i filmowałem... Wokół kościoła, na cmentarzu i parkingu, stało mnóstwo ludzi, wszędzie słychać było płacz. To było straszne przeżycie....

tekst  
**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

**T**o nie była zwyczajna wystawa. Wypalone naczynia liturgiczne, zwęglone szczątki krucyfiksu, częściowo spalona figura bez głowy... Jest ich niewiele, ale każda z pamiątek uratowanych ze starego kościoła św. Marcina w Międzyrzeczu przywołuje cały utracony skarb.

– Postanowiliśmy zebrać te nieliczne ocalałe pamiątki, przede wszystkim stare zdjęcia, na których byłyby zachowane kościelne zabytki czy sylwetka kościoła. Najlepsze zdjęcia wnętrza dostaliśmy aż z USA. Poprosiliśmy parafian, by przynieśli z domów wszystko, co sami zachowali – tłumaczy ks. Witold Grzomba, proboszcz parafii w Międzyrzeczu.

### Bezценne pamiątki

Odpowiedź na ten apel okazała się zaskakująca, a przede wszystkim wzruszająca. – Jedna z parafianek przekazała przechowany troskliwie nadpalony kawałek kartki z mszału, a na niej jakże wymowny fragment modlitwy powszechnej ze słowami: *Przepraszamy Cię, Panie, za tych, którzy podpalają Twoje kościoły...* Znalazła go tuż po pożarze na grobie swojej mamy. Ktoś inny przyniósł skrawek spalonego ornatu – z wizerunkiem Matki Bożej Szkaplerznej. Zamówiliśmy nowy ornat, do którego ten ocalały frag-

Piętnasta rocznica pożaru drewnianego kościoła w Międzyrzeczu

# Ocalanie p

ment został wszyty i na powrót znalazł się w świątyni – wspomina ks. Grzomba.

Okazało się też, że tuż po pożarze pracownicy bielskiego muzeum weszli na pogorzeliśko i zebrali to, co pozostało. Pod koniec ubiegłego roku te pamiątki wróciły do parafii. Powrócił kielich mszalny z 1787 roku. Z pojedynczych metalowych elementów udało się z powrotem złożyć zabytkową monstrancję. Teraz trzeba tylko wypaloną powierzchnię na nowo pozłocić, żeby przywrócić jej dawny blask, ale już w rocznicę pożaru stanęła na powrót na międzyrzeckim ołtarzu, gdy parafianie modlili się o wybaczenie dla tych, którzy podpalają kościoły...

Leszek Mroczo był w gronie przygotowujących zdjęcia na wystawę. Wspólnie wertowali stare kroniki i opracowania, opracowywali opisy archiwalnych zdjęć.

Parafianie oglądali je uważnie i z zadumą, często ocierając łzy.

### Zapis tragedii

To nie był zwyczajny film. W wypełnionej szczelnie sali kilkadziesiąt osób w całkowitym milczeniu patrzyło najpierw na reportaże, prezentujące zabytkowe wnętrza kościoła, a potem szalejące płomienie, które bezpowrotnie zabierały wszystko.

Niezwykły reportaż uwieczniający ostatnie chwile międzyrzeckiego kościoła nakręcił Krzysztof Wieczerek. Widać,



ARCHIWUM PARAFII W MIĘDZYRZECZU



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

jak ogień obejmuje całe wnętrze, mimo wysiłków strażaków płomienie wydostają się na zewnątrz. Porywisty wiatr skutecznie im pomaga. Najpierw runęła wieża, chwilę później dach na kościele. Nikt nie wstydził się łez...

Wśród oglądających był ks. Józef Moczygęba z Wodzisławia, kiedyś proboszcz w Międzyrzeczu. Przybył, by razem z dawnymi parafianami wspominać... – Pamiętam wspaniałe nabożeństwa, nocne czuwania. Pamiętam też po pożarze, jak ks. Piotr Polaczek pokazał mi kielich, a w nim resztki spalonej hostii – mówił.

– Stałem przy zakrystii i trzymałem węża strażackiego. Wciąż jeszcze była nadzieja, że uda się uratować cokolwiek. A wołali wszyscy głośno płakać... To płonął przecież tak ważny element naszego wspólnego życia. Nawet jeśli nie zawsze zdawaliśmy sobie na co

Poniżej po lewej: **Rocznicowa wystawa fotograficzna w kościele**  
Po prawej: **Chwila wspomnień podczas projekcji filmowej**



ZDJEŃCA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



... przywracała wspomnienia...

# amieci



Po lewej: **Ocalaly fragment ornatu... i nowy ornat na wystawie pamiątek**  
Poniżej i po prawej: **Sylwetka i wnętrze zabytkowego kościoła św. Marcina**

dzień sprawę, jak bardzo cenne były zabytki, na które patrzyliśmy podczas każdej Mszy św., to w tym kościele byliśmy ochrzczeni, tu przeżyliśmy wiele ważnych wydarzeń. Dzień po pożarze większość z nas zadawała sobie pytanie: co teraz? Jak dalej żyć? – wspomina Krzysztof Wydra. Miał wtedy 21 lat. W jego pamięci dokładnie zachowało się wszystko, na co patrzył w dzieciństwie, każdy detal kościelnego wnętrza. – Ten kościół został w pamięci, w sercach. I kiedy patrzymy na film, to targają nami niezwykle emocje. Bo to widok kogoś bliskiego, kto należy do rodziny – podkreśla.

– Wszyscy ludzie czuli to podobnie: stracili swój dom. Pojawił się efekt sierocy – przyznał Leszek Mroczo. – Starsi jeszcze świetnie pamiętają nie tylko sam cenny zabytkowy kościół, ale i to, że był on centrum życia całej wspólnoty. Przyszła dziś młodzież. To potwierdza, że młodzi mają potrzebę poznania historii swojej miejscowości. Przed nami wielka praca, by przez mądre przybliżanie tej historii umieli ją docenić i chcieli się z nią utożsamiać.

## Dom z drewna

Symbolicznego wymiaru nabiera i to, że projekcja odbyła się w sali ośrodka kultury – wybudowa-

wanego z drewnianych bali niedaleko dawnego kościoła. To nowy budynek, w którym znalazła siedzibę m.in. międzyrzecka Izba Regionalna.

– Dlaczego zbudowaliśmy drewniany? Bo to także w jakiś sposób pozwala zachować ciągłość naszej pamięci o postaci dawnego kościoła – wyjaśnia Krzysztof Wiczerzak, dziś zastępca wójta gminy Jasienica.

Wraz z sołtysem Ottonem Wiśniańskim zbierał zachowane przez mieszkańców pamiątki po przodkach. Wiele osób włączyło się w odrestaurowanie eksponatów. Dziś jest to miejsce, gdzie młodzież ma szansę poznać historię i budować swoją tożsamość. ■



ZDJĘCIA ARCHIWUM PARAFII W MIĘDZYRZECZU



## MOIM ZDANIEM

KS. WITOLD GRZOMBA

proboszcz parafii św. Marcina w Międzyrzeczu

Cieszę się, że tylu ludzi chciało przypomnieć sobie dawny kościół, przyszło na wystawę i obejrzało film. To rocznica traumatycznego przeżycia, ale myślę, że przywołanie w pamięci tego tragicznego wydarzenia spowoduje też coś dobrego w naszych sercach. Widziałem lzy w oczach parafian oglądających wystawę w kościele... Widziałem wzruszenie osób, które przynosiły pamiątki, przechowywane jak relikwie...

Fotograficzna dokumentacja, przedstawiona na wystawie, zostanie w kościele na stałe. Zebrane fotografie znajdą się w przygotowywanej publikacji o świątyni. Część na pewno znajdzie się też w wydawanej właśnie książce o Międzyrzeczu. Ten ślad powinien zostać. Myślę, że trzeba historię i jej pamiątki ochraniać, także dokumentując aktualne wydarzenia, które dla następców będą już historią...



## MIĘDZYRZECKI SKARB

Międzyrzecki drewniany kościół zbudowano w 1522 r., a w 1849 r. dobudowana została murowana zakrystia. Gotycki zabytek klasy „0” krył wewnątrz prawdziwe muzeum sztuki sakralnej – od najstarszego malowidła, pochodzącego z 1490 r. w ołtarzu głównym, fragmentów renesansowej polichromii, XVII-wiecznego tabernakulum, poprzez rokokową ambonę z 1767 r., XVIII-wieczne ołtarze św. Jana Nepomucena, św. Walentego, czy też wykonany w Wiedniu, a ataczany przez wienych wielką czią wizerunek MB Szkaplerznej z 1769 r. Nie sposób wymienić choćby najcenniejszych obrazów i rzeźb. Uwagę gości zwracały ustawione przy barokowej chrzcielnicy niezwykle figurki dwóch murzyńskich chłopców. Cenne zabytki: kielichy, monstrancja znajdowały się też w zakrystii, a nawet na strychu. XIX-wieczne organy były wykorzystywane w celach koncertowych. Kościelna wieża miała symboliczne 33 metry, tak samo jak długość kościoła. Prawdopodobnie od wieży zaczął rozprzestrzeniać się ogień, który zniszczył go całkowicie 26 stycznia 1993 roku...



Bielski KIK zaprasza na spotkanie z poezją religijną biskupa Pawła Anweilera – zwierzchnika diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-angsburskiego. Odbędzie się ono w piątek 15 lutego o 17.00 w Katolickim Domu Opieki „Józefów” – w Bielsku-Białej przy ulicy Grzybowej 8.

„Z Bogiem przez życie” – tak zatytułowany został poetycki wieczór autorski, podczas którego swoje wiersze zaprezentuje biskup Paweł Anweiler. Jak podkreślają organizatorzy spotkania, przygotowanego we współpracy z bielskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego, nie będzie to wcale pierwsza ta-

**Biskup Paweł Anweiler z bp. Tadeuszem Rakoczym podczas styczniowego nabożeństwa ekumenicznego w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej**

Spotkanie z biskupem-poetą

# Z miłości do Słowa

ka okazja. Biskup Anweiler czytał już swoje wiersze m.in. podczas wieczoru autorskiego w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w 2005 r. Przedstawił wówczas utwory z tomiku „Błogosław, duszo moja, Panu”. Za dorobek poetycki został w tym samym roku laureatem „Iłkara” – przyznawanego przez prezydenta Bielska-Białej wyróżnienia w dziedzinie kultury i sztuki. Czytelnikom „Gościa Niedzielnego” znany jest piękny wiersz biskupa Anweilera opisujący wzruszenie, z jakim przeżywał odejście Jana Pawła II. Podczas najbliższego wieczoru autorskiego można będzie

na pewno usłyszeć także utwory z najnowszego tomiku „Zbliżenia”, wydanego w 2007 r. przez „Augustanę”.

Zapewne zabrzmia również najnowsze poetyckie miniatury, inspirowane fragmentami Pisma Świętego, jak na przykład ta:

*„Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, A ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rz 10,10)  
Chrystus na Golgocie  
Dał mi grzechów odpuszczenie.  
Tylko w Nim jest dla mnie  
I każdego wierzącego  
Naszych dusz zbawienie.  
Usty więc wyznaję  
Szczerą wiarę serca mego  
I żyć pragnę tylko  
Z usprawiedliwienia Twego.*

TM

Konkurs poetycki „O palmę wielkanocną”

## Napisz wiersz

Już wkrótce odbędzie się szósta edycja ogólnopolskiego konkursu poetyckiego „O palmę wielkanocną”, organizowanego przez bestwińską Gminną Bibliotekę Publiczną, pod honorowym patronatem wójta Bestwiny.

– To konkurs na wiersz o tematyce religijnej, na dowolny temat. Oczywiście może być związany z przeżywaniem tajemnicy zmartwychwstania Pańskiego, ale nie musi, a pojawiająca się w nazwie konkursu palma wielkanocna odnosi się jedynie do symbolicznej formy naszego uznania dla najlepszych wierszy i ich autorów – mówi inicjatorka konkursu Teresa Lewczak, dyrektor biblioteki w Bestwinie.

Konkurs jest adresowany do poetów w każdym wieku, a wiersze oceniane będą w trzech kategoriach wiekowych: dzieci, młodzież i dorośli. Aby

wziąć udział w konkursie, należy do 22 lutego – pod adresem: Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Szkolna 8, 43-512 Bestwina, tel. (032)2141409

– przesłać pracę obejmującą od jednego do trzech wierszy – odrębnych lub tworzących całość, wcześniej niepublikowanych czy nagradzanych. Wiersze powinny być przygotowane w czterech egzemplarzach i opatrzone godłem, a w dołączonej zamkniętej kopercie należy umieścić informację o autorze: nazwisko i imię, adres, numer telefonu, wiek, zawód (uczniowie proszeni są o podanie szkoły).

Dla laureatów przewidziano nagrody rzeczowe, a nagrodzone i wyróżnione wiersze zostaną opublikowane w tomiku wierszy. Uroczyste zakończenie konkursu wraz z wręczeniem nagród i wyróżnień nastąpi 25 marca.

MB

Debiutancka płyta ABS

## „Światło” na drogę

Pierwszy rzut oka na okładkę: Lew Judy, wstęga drogi, trójkolorowa sygnalizacja świetlna. – Chcieliśmy, by ta płyta była propozycją drogi dla każdego. Drogi, na której drogowskazem jest Jego Światło – mówi Paweł Kurz z bielskiej grupy Anti Babylon System.

Wygląd okładki debiutanckiej płyty bielskiej grupy Anti Babylon System, która swoją muzyką (głównie reggae) głosi Jezusa i Dobrą Nowinę i w kościołach, i w szkołach, ale i klubach muzycznych, to celowy zabieg muzyków.

– Oficjalnie śpiewamy o Jezusie, jasno chcemy dawać świadectwo naszej przynależności do Niego na każdym koncercie – mówi zdecydowanie Paweł Kurz (śpiew, gitara prowadząca, muzyka i teksty piosenek). – Ale bardzo nam zależało, by po płytę sięgnęli także ci, którzy na co dzień nie narzucają się Panu Bogu. Stąd ten pozorny kamuflaż treści na okładce.

Po siedmiu latach istnienia zespołu – koncertowania w klubach

podczas spotkań ewangelizacyjnych i rekolekcji – udało się zrealizować plan nagrania utworów. Muzycy zamieścili na płycie dzieśnię swoich najbardziej znanych piosenek. Począwszy od „Jestem sam”, przez „Inny wymiar”, „Jeruzalem” i „Upadł Babilon”, po „Przystanek Jezus”. – Ufamy, że w ich treści każdy odnajdzie jakiś życiowy drogowskaz, światło dla siebie – podkreślają. Utwory i grafika okładki-książeczki z fragmentami tekstów, cytatai biblijnymi, to historia spójna, celowo tak zaprojektowana, by zachęcić słuchających do refleksji, do podążania Drogą, za Światłem. Płytę „Światło” można kupić m.in. w Klubie „Arka” Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego w Bielsku-Białej, przy ul. Krasińskiego 17, i w sklepie „Misericordia”, sklepach internetowych i korzystając ze strony zespołu [www.antibabylon.kdm.pl](http://www.antibabylon.kdm.pl) oraz na koncertach zespołu. W Bielsku-Białej najbliższy odbędzie się 1 marca w klubie RudeBoy – w ramach bielskiego Tygodnia z Ewangelią. UR



## Uczniowie papieskich szkół

## Z imieniem Jana Pawła II

Przedstawiciele szkół naszej diecezji, noszących imię sługi Bożego Jana Pawła II, spotkają się w środę 13 lutego o 10.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa (przy dworcu PKS) w Bielsku-Białej.

Jak zapowiada koordynator spotkania ks. Marcin Mendrzak, wikariusz parafii w Porąbce i katecheta tutejszego Gimnazjum im. Jana Pawła II, ma ono służyć także omówieniu przygotowań do powołania Diecezjalnej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. Przed-

stawiciele szkół są proszeni o wytypowanie delegacji oraz o zabranie ze sobą sztandaru szkoły.

W programie spotkania: o 10.30 – Msza św. o wyniesienie na ołtarze sługi Bożego Jana Pawła II, o 11.30 – panel dyskusyjny, o 12.30 – występ młodzieży z Gimnazjum w Porąbce, a o 13.00 – przejście pod pomnik Jana Pawła II na dziedzińcu kurii, modlitwa, złożenie kwiatów.

W sprawie spotkania można kontaktować się z ks. Marcinem Mendrzakiem – tel. 0 696 481 192 lub 033 810 62 62. ■

## Zbyt droga opieka paliatywna

## Oddział do zamknięcia?

Zagrożone jest dalsze istnienie oddziału opieki paliatywnej Szpitala Kolejowego w Wilkowicach. Jest już gotowy wniosek o jego likwidację, podpisany przez dyrektora szpitala, a poparty przez Radę Społeczną placówki.

Oddział opieki paliatywnej w wilkowskim szpitalu powstał w 2001 roku. Początkowo było to sześć łóżek, potem przybyło jeszcze jedno. – Tworzyliśmy ten oddział od podstaw. Do tej pory opieką objęliśmy ponad 970 osób, łagodząc ich cierpienia, a często towarzysząc w ostatnich chwilach życia – mówi ordynator oddziału dr Anna Byczek. Podkreśla, że zawsze były tu kolejki – w tej chwili na miejsce na tym oddziale czeka ponad dziesięć osób.

Wilkowski oddział paliatywny jest tak oblegany nie tylko dlatego, że cieszy się doskonałą opinią pacjentów i ich rodzin, a także specjalistów. W okręgu bielskim jest jeszcze tylko jeden taki oddział – sześć łóżek w szpitalu onkologicznym w Białej. To o wiele za mało jak na ponad 300 tysięcy mieszkańców. Poza tym oddział opieki paliatywnej szpitala w Wilkowicach ściśle współpracował z bielskim hospicjum domowym, pomagając chorym i ich rodzinom.

Powodem planowanego zamknięcia tego oddziału są, oczywiście, pieniądze. Opieka paliatywna jest droga. Narodowy Fundusz Zdrowia stawia takim oddziałom wielkie wymagania i rygorystyczne normy, a płaci bardziej niż skromnie. Pieniądzy z kontraktu z NFZ nie starcza nawet na pokrycie skromnych płac personelu tego oddziału. Tak było od lat – oddział przynosił straty, a pieniądze na jego bieżącą działalność pochodziły z innych oddziałów. – Nie możemy więc dopłacać. Nie stać nas na to, bo wciąż brakuje nam pieniędzy. To bardzo trudna decyzja, bo jest to bardzo dobry i potrzebny oddział, ale nie mamy wyjścia – mówi dyrektor wilkowskiego szpitala Małgorzata Hrapkiewicz.

Ostateczną decyzję w tej sprawie ma podjąć Marszałek Województwa Śląskiego, któremu podlega ta placówka. Jest jeszcze nadzieja, że dzięki zaangażowaniu w sprawę wielu osób i instytucji uda się znaleźć wyjście z obecnej sytuacji. Może też Narodowy Fundusz Zdrowia jeszcze raz przeliczyć pieniądze, jakie daje na opiekę paliatywną. Środki, przeznaczane w województwie śląskim na ten cel, należą do najskromniejszych w Polsce.

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**



URSULA ROGÓLSKA

## Jubileuszowe Igrzyska Abstynentów w Kamesznicy

## Twardziele na starcie

„Twardziele” – czyli ci, którzy nie boją się deklarować życia w abstynencji, w tym roku już po raz dziesiąty spotkają się 24 lutego na stoku w Kamesznicy na Zimowych Igrzyskach Abstynentów.

„Tylko dla twardzieli!” – to hasło już na dobre przylgnęło do Zimowych Igrzysk Abstynentów, organizowanych od dziesięciu lat przez Katolickie Towarzystwo Kulturalne w Bielsku-Białej, parafię Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy, z jej proboszczem ks. kan. Władysławem Żązlem, przy współudziale gminy Miłówka i Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. Igrzyskom tradycyjnie już patronuje biskup Tadeusz Rakoczy.

W tym roku abstynenci i kandydaci na abstynentów spotkają się w Kamesznicy 24 lutego.

Do udziału w konkurencjach (zostaną rozegrane: slalom gigant, zjazd na „by-le czym”, na sankach, snowboard i konkurs rzeźby śniegowej oraz konkurencje na nartach biegowych) są zaproszeni dzieci, młodzież i dorośli – abstynenci, sympatycy abstynencji i kandydaci na abstynentów, a do kibicowania – wszyscy! Każdy przybyły może liczyć na talerz gorącej grochówki.

W programie igrzysk: Msza święta o 10.00 w Kamesznicy, od 11.30 – konkurencje, ok. 15.30 – zakończenie zawodów. Zgłoszenia przyjmowane są w Klubie „Arka” w Bielsku-Białej, ul. Krasińskiego 17, tel. 033 822 06 25, codziennie od 13.00 do 17.00, lub w dniu zawodów przy kościele w Kamesznicy od 9.00 do 10.00. **IM**

W tym roku abstynenci i kandydaci na abstynentów spotkają się w Kamesznicy 24 lutego.

W tym roku abstynenci i kandydaci na abstynentów spotkają się w Kamesznicy 24 lutego.

## NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio i TV Anioł Beskidów,

ul. św. Jana, Chrzyciela 14,

43-346 Bielsko-Biała, tel. 033 821 20 00,

nr konta bankowego:

35 1020 1390 0000 6002 0168 0446,

www.aniolbeskidow.pl, e-mail: radio@diecezja.bielsko.pl.

„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów

– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Siostry Klaryski od Wieczystej Adoracji – parafia Świętych Małgorzaty i Katarzyny w Kętach

# Skrzynka nigdy nie jest pusta

Czy ktoś, kto całe swoje życie spędza w klasztorze, nie wchodząc w gwar ulicy, może orientować się w codzienności, która jest „za” murami? Klauzurowe Siostry Klaryski od Wieczystej Adoracji z Kęt wiedzą niemal wszystko o radosnych i dramatycznych sprawach kęczan i nie tylko.

– Jesteśmy w takim specyficznym miejscu – uśmiecha się siostra Bonawentura. – To prawie samo centrum Kęt, przy ulicy Kościuszki. Wielu wpada do naszego kościoła na chwilę modlitwy po drodze na zakupy, do szkoły, do autobusu (od 1910 r. trwa tu wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu).

Kęcki klasztor klauzurowych Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji wypełnia cisza. Ale w tej ciszy skupiają się niemal wszystkie sprawy kęczan. Tu przez całą dobę modlą się 23 siostry.

– Sercem naszej wspólnoty i naszego osobistego życia jako adoratorek jest Jezus obecny w Najświętszym Sakramencie, któremu poświęcamy całe nasze życie. Adoracja jednoczy nas z Nim w Jego ofierze życia i miłości – mówią siostry.

## Wielka orędowniczka

Z Kętami związani są wymienieni na ołtarze św. Jan Kanty, bł. Matka Celina Borzęcka. Nie zakończył się jeszcze proces beatyfikacyjny Jadwigi Borzęckiej, córki bł. Celiny. Niedaleko stąd, w Wilamowicach, urodził św. abp Józef Bilczewski, który często odwiedzał także „małą trzódkę” sióstr w Kętach. W czerwcu ubiegłego roku kard. Marian Jaworski z Lwowa za pośrednictwem ks. Jacka Waligóry, ojca duchownego lwowskiego seminarium, podarował

siostrom relikwie św. arcybiskupa Józefa.

Ale i same siostry klaryski mają swoją wielką orędowniczkę – służą Bożą matkę Marię Łempicką, fundatorkę kościoła i klasztoru w Kętach.

W listopadzie ubiegłego roku ekshumowano ciało matki założycielki, przeniesiono do klasztoru, a następnie złożono w sarkofagu, w bocznej kaplicy Męki Pańskiej. Uroczystości przewodniczył ks. prałat Stanisław Dadak, kanclerz kurii diecezjalnej.

– Matka Maria prawie po 90 latach wróciła do domu Bożego, który sama wybudowała, a który swoje istnienie do dziś zawdzięcza jej wysiłkom i poświęceniu. To niecodzienne spotkanie na granicy ziemi i nieba miało szczególną wymowę przed Sanctissimum, miejscem wielogodzinnych modlitw matki – dodaje s. Bonawentura.

Siostry klaryski mają w mieście i sercach jego mieszkańców swoje stałe miejsce. Także postać matki Marii jest bardzo bliska wielu z nich. To z inicjatywy kęczan w grudniu ubiegłego roku Rada Miasta nadała bezimiennej ulicy, przylegającej do klasztoru, imię matki Marii Łempickiej.

## Ukryte światło

„Miasto, w którym ludzie umierają z głodu albo są bezdomni, jest nieludzkie; lecz nieludzkie jest również to miasto, w którym nie jest obecna modlitwa jako ukryte światło” – te słowa francuskiego jezuitę można znaleźć na internetowej stronie sióstr klaryski.odnowa.org.pl).

Nie ma dnia, by w mailowej skrzynce sióstr nie znalazła się choć jedna prośba o modlitwę w sprawach życia, zdrowia czy tych zwyczajnych – choć trudnych – codziennych. Do tego prosby spi-



ZDJEŃCA ARCHIWUM SIÓSTR KLARYSEK

**Nie można być radosną, kiedy Pan jest w sercu!**

sywane na kartkach, czy te „mówione” siostrom zewnętrznym, które wychodzą poza mury klasztorne, żeby w mieście załatwić niezbędne sprawy.

– O pomoc proszą ludzie, którym modlitwa „nie wychodzi”. My prosimy Boga w tych sprawach, modlimy się o łaskę pogodzenia z Jego wolą, wypraszamy siły dla tych, którym trudno przyjąć krzyż – mówi s. Bonawentura. – Jakie owoce przynosi nasza modlitwa, dowiemy się tak naprawdę dopiero po tamtej stronie, ale każde podziękowanie, jakie dociera do nas, staje się dodatkowym impulsem do gorliwszej modlitwy i mobilizuje nas duchowo.

2 lutego, w Dniu Życia Konsekrowanego, siostry zakonne i zakonnicy spotkali się w kościele NSPJ przy dworcu na wspólnej modlitwie. Nie zabrakło wśród nich i sióstr z Kęt.

– Wiemy, że nasza modlitwa jest bardzo potrzebna. A to, co Pan Bóg z tej modlitwy wyprowadzi, przyjmujemy jako Jego dar. Zapewniamy, że każdemu, kto przeżywa swoje radości czy smutki, sukcesy czy porażki, towarzyszy nieustannie cicha modlitwa ukrytych sióstr wpatrzonych w biel konsekrowanej Hostii – podkreślają siostry.

**URSZULA ROGÓLSKA**

## W MOJEJ OPINII

S. BONAWENTURA, KLARYSKA OD WIECZYSTej ADORACJI

– To za sprawą naszej fundatorki służy Bożej matki Marii Łempickiej przeżywałyśmy to ożywienie wokół klasztoru. To na jej świętości, modlitwie i ofierze życia zbudowany jest duchowy potencjał tego szczególnego miejsca w Kętach. My weszłyśmy w jej dzieło i kontynuujemy misję wieczystej adoracji dziś; po nas, ufamy, przyjdą następne. Ludzi przyciąga tu jednak sam Jezus eucharystyczny. Wiernie czeka na każdego, bez względu na nasz nastrój czy pogodę... To On daje ukojenie naszym sercom, a cisza i wewnętrzna architektura kościoła tylko pomagają się skupić i zatrzymać na chwilę rozbiegane myśli. Ostatnio uczciliśmy 90. rocznicę narodzin matki dla nieba. Rano w gronie wspólnoty przeżywałyśmy transitus, czyli pamiątkę jej śmierci, a wieczorem odbyła się Eucharystia, której przewodniczył ks. prałat Stanisław Czernik. Po Mszy św. modliłyśmy się, jak zawsze każdego 24. dnia miesiąca, o jej beatyfikację, polecając jej orędownictwu wiele prośb. Z tej okazji wydałyśmy też album z wyborem modlitw matki.

